Dokument FDA przyznaje, że test PCR na COVID został opracowany bez izolowanych próbek do kalibracji testu, skutecznie przyznając, że testuje coś innego



Dokument wydany właśnie przez amerykańską Agencję ds. Żywności i Leków (FDA) otwarcie przyznaje, że niesławny test PCR na COVID-19 został opracowany nie na rzeczywistych próbkach wirusa, ale raczej na tym, co wydaje się być materiałem genetycznym zwykłego wirusa przeziębienia.

Ponieważ Grypa Fauciego w żadnej z jej „wariantów” nie została jeszcze właściwie wyizolowana, FDA zamiast tego użyła zwykłych wirusów przeziębienia/grypy do wykonania testów PCR – co oznacza, że □□każdy, kto otrzymuje wynik „pozytywny” w rzeczywistości ma pozytywny wynik na obecność grypy sezonowej.

To oczywiście wyjaśniałoby, dlaczego grypa prawie zniknęła w 2020 roku, ponieważ każdemu, kto zachorował, przypisywano diagnozę „COVID”. Wielu mówiło to od początku i nazywano ich „teoretykami spiskowymi”, ale teraz FDA przyznaje się do prawdy, że cała ta sprawa była przez cały czas oszustwem.

W dokumencie FDA wyraźnie stwierdza się, że zwykły materiał genetyczny grypy sezonowej został użyty jako marker testowy w

zestawach testowych PCR, ponieważ władze wiedziały, że wiele osób przejdzie go „pozytywnie”, co pozwoliło im wykorzystać te wyniki do stworzenia COVIDowej narracji.

To trochę długa lektura, ale sprawdź sam i zobacz, że to oszustwo. Nie istnieje żaden legalny test, który dokładnie identyfikuje obecność Grypy Fauciego, a to jest właśnie ewidentny dowód. Z dokumentu:

> *Ponieważ **w czasie opracowywania testu** i prowadzenia tego badania nie **były dostępne żadne ilościowe izolaty wirusa 2019-nCoV do użycia przez CDC**, testy zaprojektowane do wykrywania RNA 2019-nCoV zostały przetestowane z użyciem scharakteryzowanych zasobów pełnej długości RNA transkrybowanych in vitro (Gen N; numer dostępu GenBank: MN908947.2) o znanym mianie (kopie RNA/µl) dodany do rozcieńczalnika składającego się z zawiesiny ludzkich komórek A549 i pożywki do transportu wirusów (VTM) w celu naśladowania próbki klinicznej.*

Innym objawieniem w dokumencie jest przyznanie przez FDA, że wyniki testów są „łączone” w celu uzyskania niedokładnych liczb. FDA dosłownie produkuje dane w ramach narracji *plandemicznej* i wszystko to ujawniono w dokumencie.

Fałszywe testy PCR są wykorzystywane w celu przepchnięcia ludobójstwa po szczepionkach

Wszystko to dowodzi, że narracja *plandemiczna*, tak jak była rozpowszechniana przez ostatnie półtora roku, jest zmyślona i fałszywa. To, co ludzie naprawdę otrzymują jako wyniki „pozytywne”, pozostaje nieznane lub jest po prostu zwykłą grypą, ponieważ testy są z natury fałszywe.

Jeśli więcej osób przyjrzy się bliżej faktom, być może moglibyśmy położyć kres rządowemu programowi ludobójstwa związanego ze szczepionkami, którego celem jest przymusowe zaszczepienie *wszystkich* wbrew ich woli pod przykrywką „nagłego zagrożenia" zdrowia publicznego.

Chociaż nie jesteśmy jeszcze na tym etapie, reżim posuwa się pełną parą naprzód z planami pozbawienia ludzi pracy, edukacji, a nawet jedzenia, jeśli odmówią przyjęcia szczepionki „ratującej życie".

Jako społeczeństwo znajdujemy się na rozdrożu, gdzie nadszedł czas, aby zdecydować, czy pozwolimy na przetrwanie tego rodzaju faszyzmu medycznego, czy w końcu po *prostu* odmówimy rządowej tyranii.

Zwłaszcza w odniesieniu do dzieci, to, co rząd wymusza, używając tych oszukańczych testów PCR jako wsparcia, jest niczym innym jak ludobójstwem. I jeśli tego nie zatrzymamy, w końcu wpłynie to na nas wszystkich.

„Jeśli szczepionka działa, to zaszczepieni powinni być chronieni przed resztą z nas" – słusznie zauważył jeden z naszych komentatorów. „Jeśli zaszczepieni nadal zarażają się wirusem lub jakimkolwiek wariantem, to szczepionka nie działa, więc dlaczego nalegają, abym ją wziął?"

„Jeśli mówią, że łapią warianty od nas nieszczepionych, jaki mają dowód na poparcie tego? Jak mogą powiedzieć na pewno, że nie złapali go od innej zaszczepionej osoby? Nie mogą. Skoro zaszczepieni mogą się nim zarazić, muszą również być w stanie go rozprzestrzeniać".

Źródła:

FDA.gov

NaturalNews.com

NaturalNews.com

USA: Pracownicy służby zdrowia przekupieni do publikowania gotowych, kopiowanych słowo-w-słowo ostrzeżeń dotyczących wariantu „delta”



Aby przekonać więcej Amerykanów, że „wariant delta” jest naprawdę poważną rzeczą, której wszyscy powinniśmy się obawiać, kompleks medyczno-przemysłowy przekupuje teraz pracowników medycznych, aby tweetowali słowo w słowo „przerażające” historie o tym, jak izby przyjęć są opanowane przez pacjentów z COVIDem.

Na Twitterze jeden skrypt powtarza się w kółko, brzmi mniej więcej tak:

„Właśnie wyszedłem z SOR.

Oficjalnie wracamy do zmiażdżenia przez COVID-19.

Wariant Delta szaleje i jest DUŻO bardziej transmisyjny niż oryginalny wirus.

99% naszych [współpracowników] na OIOM’ie NIE otrzymało

szczepionki.

Praktycznie WSZYSCY żałują, że nie mieli [okazji przyjąć szczepionki].”

Ta wiadomość została opublikowana przez kogoś o imieniu „Sam Ghali, MD”, a także przez innego o imieniu „Terry”, innego o imieniu „Alex West” i jeszcze innego o imieniu „Julia Song”. W każdym przypadku przesłanie było identyczne, co sugeruje, że ewangeliści Grypy Fauciego desperacko próbują przekonać więcej ludzi do „zaszczepienia się”.

Nikt nie boi się „wariantu delta”, ponieważ wydaje się, że istnieje tylko w telewizji, w Internecie i w ustach urzędników państwowych. W prawdziwym życiu nie ma śladu Grypy Fauciego – z wyjątkiem, oczywiście, wśród tych, którzy otrzymali zastrzyk i teraz rozprzestrzeniają między sobą chorobę.

Te zaszczepione „super-rozsiewacze” są teraz prawdziwą pandemią, ponieważ ich ciała zostały przekształcone w fabryki białek kolczastych. Tymczasem niezaszczepieni ze zdrowym układem odpornościowym żyją normalnie, bez masek.

Jeśli nie jesteś zaszczepiony, pozostań niezaszczepionym

Prawda jest taka, że najzdrowsi ludzie w dzisiejszej Ameryce (a także w Polsce) to ci, którzy odmówili eksperymentalnych szczepień i nadal naturalnie wspierali swoją odporność takimi rzeczami jak witamina C, witamina D, zielona herbata, cynk i kwercetyna. Ci, którzy teraz chorują, to ci, którzy wzięli strzał i zniszczyli swoje ciała na *zawsze*.

Pełne zamanifestowanie tego zajmie trochę więcej czasu, ponieważ wydaje się, że dla wielu osób po wstrzyknięciu nastąpił okres „inkubacji”, ale wkrótce okaże się, że dźgnięcie zostało zmanipulowane przez system. Właśnie dlatego kompleks medyczno-przemysłowy dąży do tego, aby wszyscy

zostali dźgnięci z „prędkością warp” (Operation Warp Speed – amerykański program szczepień).

Jednak domek z kart już się zawala, ponieważ nawet CDC przyznaje teraz, że zaszczepieni ludzie „rozlewają” wirusa na innych. Okazuje się, że osoby zaszczepione mają również *wyższą* wiremię niż osoby nieszczepione.

Oznacza to oczywiście, że dźgnięci ludzie mają dużo kłopotów. Wielu z nich umrze w nadchodzących miesiącach i latach, a ci, którzy przeżyją, zostaną dotknięci problemami zdrowotnymi na całe życie, z powodu których będą potrzebować regularnych zastrzyków „dopalacza”, jeśli chcą pozostać przy życiu.

Wielu ludzi, którzy zostali oszukani, i zostali dźgnięci, teraz uświadamia to sobie, i co jest jest zrozumiałe, rozwścieczа to ich. Problem polega jednak na tym, że zamiast obwiniać się za głupoty, obwiniają ludzi, którzy od samego początku po prostu odmówili eksperymentalnym lekom.

Wiele z tych rozwścieczonych zaszczepionych zombie domaga się teraz, aby wszyscy inni, którzy nie zostali zaszczepieni, zostali zmuszeni do tego, aby zostali dźgnięci, tak jak oni. To, jak mówią, przyniesie sprawiedliwy i równy wynik choroby i śmierci – „ludobójstwo stada”, jeśli wolisz.

„Zaszczepieni ludzie są teraz nie tylko super-rozsiewaczami, ale także okazuje się, że są „super-hodowcami” wariantów szczepionek”, ostrzega Mike Adams, Health Ranger.

Artykuł przetłumaczono z: chemicalviolence.com

Nowomowa Nowej normalności #3: „Postępowy”



Kilka dni temu Arabia Saudyjska ogłosiła, że wprowadzi przepustki na szczepionki zasadniczo dla [każdego](), [kto chce zrobić cokolwiek w tym temacie]().

A potem Max Boot, neoliberalny podżegacz wojenny, któremu płacono za przysiadanie nad klawiaturą i wyciskanie felietonów dla Washington Post, nazwał to „postępowym”:



Jest jasne, czarno na białym – monarchia absolutna, która nadal praktykuje publiczne ścinanie głów, nie ma wolności religijnej, demokracji ani równych praw, postanowiła wzbogacić swój zachwycający życiorys, wprowadzając cyfrowy nadzór, wymuszone eksperymentalne szczepienia i medyczny apartheid. Czyż to nie brzmi tak *postępowo*?

Członek Rady Stosunków Zagranicznych od tego czasu usunął tweeta. I nietrudno zrozumieć, dlaczego.

Być może żadne inne słowo nie miało w ostatniej dekadzie tak brutalnie naruszonego znaczenia jak „postępowy”. Słowo to jest używane do tłumienia wolności słowa, do kamuflowania korupcji „liberalnych” kandydatów, jako *casus belli* dla zmiany reżimu i do przyciągania uwagi nowych zimnych wojen zarówno z Rosją, jak i Chinami.

Ale zastosowanie go do Arabii Saudyjskiej to zupełnie nowy poziom rozciągniętego znaczenia.

To także mała zapowiedź tego, jak należący do miliardera MSM będzie sprzedawał medyczny apartheid swoim zahipnotyzowanym „liberalnym” czytelnikom w nadchodzących tygodniach.

Zwróć uwagę na więcej w tej serii w najbliższej przyszłości, a jeśli masz jakieś sugestie dotyczące innych słów lub fraz, które ostatnio gwałtownie zmieniły swoje znaczenie, opublikuj je w komentarzach poniżej.